

# Lengauer, Włodzimierz

---

"Greek Colonists and Native Populations. Proceedings of the First Australian Congress of Classical Archeology held in honour of Emeritus Professor A.D. Trendall, Sydney 9-14 July 1985", edited by Jean-Paul Descoeudres, Oxford 1990 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 86/2, 232-233

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Greek Colonists and Native Populations. Proceedings of the First Australian Congress of Classical Archaeology held in honour of Emeritus Professor A.D. Trendall. Sydney 9-14 July 1985*, edited by Jean-Paul Descoedres, Humanities Research Centre Canberra, Clarendon Press Oxford 1990, s. 663, 64 tabl., ilustr.

Mogłoby się w pierwszej chwili wydawać, że mamy do czynienia z dość banalną publikacją, czy raczej zbiorem referatów na modny, ale banalny temat. Problematyka stosunków ludności tubylczej z greckimi kolonistami od dawna już stoi w centrum uwagi badaczy wielkiej kolonizacji, przybywa stale cennego materiału, pojawiają się nowe, niezmiernie czasem interesujące ustalenia szczegółowe, ale temat sam w sobie trudno uznać za oryginalny.

Tymczasem w przypadku tej książki pozory zdecydowanie mylą. Zwraca uwagę już sam fakt, że problematyka kolonizacji stała się przedmiotem badań i kongresowej dyskusji uczonych australijskich, tradycyjnie bowiem od wielu lat prym w badaniach tej problematyki wiodą przedstawiciele krajów śródziemnomorskich, związanych w jakimś stopniu z dawnymi greckimi *apoikiai*. Jeszcze lepiej widać te uwarunkowania, gdy mowa jest o wybrzeżach Morza Czarnego: badania nad osadnictwem greckim na tym terenie zostały zdominowane niemal całkowicie przez badaczy z krajów tego regionu. Jest to zjawisko całkowicie zrozumiałe, gdyż podstawą badań są dane archeologiczne zebrane w terenie. Nawet historyk nie prowadzący samodzielnie żadnych prac wykopaliskowych z reguły zajmując się historią osad greckich powstałych w wyniku działalności kolonizacyjnej nie ogranicza się do studiowania wyłącznie publikacji archeologów, ale przeprowadza przynajmniej krótki zwiad terenowy, by poznać warunki geograficzne. Siłą rzeczy, skądinąd znani i cenieni uczeni z uniwersytetów australijskich, mają znacznie mniejsze możliwości prowadzenia jakichkolwiek studiów terenowych.

Ale o oryginalności i pewnym szczególnym charakterze prezentowanej publikacji czytelnik może się łatwo przekonać oglądając nawet tylko pobieżnie ilustracje. Uderza już zaprezentowanie na obwolucie i frontyspisie książki maski Aborygenów z północno-zachodniej Australii. Lektura spisu treści może wręcz zaskakiwać: problematyka grecka sąsiaduje tu z tematyką australijską.

I na tym właśnie polega oryginalność potraktowania tematu. Doświadczenia australijskie posłużyły jako tło porównawcze dla dyskusji archeologów klasycznych, a refleksja etnologów i socjologów miała pomóc zrozumieć słabo znane ze źródeł procesy i zjawiska kolonizacji greckiej.

W tym zestawieniu problematyka kolonizacji Australii z historią osadnictwa Greków nie ma jednak mechanicznych porównań. Sprawy Australii w ścisłym znaczeniu dotyczą zresztą tylko dwa referaty (Michael Williams, „The Colonization of Australia — an Aboriginal Perspective”, s. 181-189 oraz Betty Mehan, „Insights into the Colonial Process: Aborigines, Malays, and Europeans in Arnhem Land, Northern Australia”, s. 191-204). Rzecz w tym, że punkt widzenia kraju z doświadczeniami stosunków Aborygenów z przybyszami narzucał często perspektywę badawczą innym referentom. Tak właśnie nakreślił problematykę obrad w swym zagajeniu J.-P. Descoedres, wydawca całości. Wyczuć można tę australijską perspektywę zwłaszcza w pierwszej części zbioru („Pre-colonial Contacts and the Foundation of a Colony”, s. 19-127). O sprawach greckich traktuje w swym ogólnym referacie („Pre-colonial Contacts: Questions and Problems”, s. 45-60) uczony z Filadelfii, wybitny specjalista i autor niemal klasycznych dziś już prac, A.J. Graham. Ale jego wystąpienie zostało poprzedzone dwoma referatami odnoszącymi się znów do zagadnień czasów nowożytnych (Bernard Smith, „Greece and the European Colonization of the Pacific”, s. 19-30 i Alan Frost, „To New South Wales 1786-1788”, s. 31-44). Zwłaszcza lektura tekstu Bernarda Smitha wskazuje na kluczową dla wszystkich niemal referatów problematykę: „Grecja”, o którą chodzi w tytule tego wystąpienia, to oczywiście klasyczna tradycja Europy, którą nieśli ze sobą podróżnicy i osadnicy doby nowożytnej.

Właściwym wobec tego podtytułem zbioru materiałów z australijskiego kongresu mógłby być modny termin „procesy akulturacji”. Trzeba w tym miejscu dodać, że takie ujęcie problematyki wyznacza również przywołanie na patrona obrad profesora Trendalla. Był on założycielem i pierwszym kierownikiem Wydziału Archeologii (Department of Archaeology) na Uniwersytecie w Sydney (wydział ten otwarto w 1949 r.), ale przede wszystkim cały jego ogromny dorobek nauko-

wy ściśle wiąże się z zagadnieniem kulturalnych związków Greków z ludnością tubylczą. Arthur Dale Trendall jest dziś niemal klasykiem nauki i najwyższym autorytetem, gdy idzie o ceramikę grecką i miejscową z terenów zasiedlonych przez Greków na południu Italii. Właśnie jego studia i opracowania materiału pozwoliły na dokładne zbadanie rozpowszechniania się wzorów greckich w produkcji ceramicznej ludów Kampanii, Apulii i Sycylii, a w konsekwencji doprowadziły do nowych ujęć zagadnienia stosunków Greków z miejscowymi plemionami na tych obszarach.

Sam Trendall zamieścił także własne studium, nieco zmieniony tekst referatu wygłoszonego pierwszego dnia obrad („On the Divergence of South Italian from Attic Red-figure Vasepainting”, s. 217-230). W istocie jest to podsumowanie i w pewnym sensie przypomnienie wyników badań prezentowanych już w innych pracach uczonego. Może tylko jeszcze dobitniej i wyraźniej sformułował on tu swą tezę, dziś w nauce przyjętą z jego dorobku, że ceramika produkowana w warsztatach kolonii greckich południowej Italii początkowo (wiek V p.n.e.) naśladowała ściśle wzory malarstwa attyckiego, a w wieku IV zaprezentowała swój całkowicie odrębny styl.

Nie sposób nawet po krótko omówić wszystkie referaty zebrane w tym tomie (czterdzieści cztery teksty w czterech działach). Można tylko wskazać na najważniejsze z nich, wydobyć najistotniejsze nowe ustalenia bądź z kolei zasygnalizować pewne niedostatki.

Do tych ostatnich należy z pewnością praktycznie brak problematyki Morza Czarnego. Zapewne stało się to z powodów wyżej wspomnianych — referowania tego materiału mogli się byli podjąć wyłącznie badacze z Rumunii, Bułgarii i krajów jeszcze wówczas istniejącego ZSRR. Z racji zrozumiałych wówczas (a z pewnych względów także jeszcze i dziś), nie przybyli oni na kongres do Sydney. Wyjątkiem był C.M. D a n o v, który wygłosił krótki, przeglądowy referat o kolonizacji greckiej w Tracji (s. 151-155) i Maria C o j a z Bukaresztu, która z kolei mówiła o greckich osadnikach w Dobrudży (s. 157-168). Zabrakło przede wszystkim spraw północnych terenów Morza Czarnego, a tymczasem właśnie z tamtych rejonów pochodzi najwięcej materiału pozwalającego na dyskusowanie zagadnienia wzajemnych kontaktów przybysze-tubylcy. Pamiętać trzeba, że do pasjonujących zagadnień historycznych należy kształtowanie się państwa scytyjskiego na Chersonzie Taurydskim i jego stosunki z miastami greckimi. Zresztą wiadomo dobrze, jak bardzo obecny był w kulturze greckiej od Herodota do Lukiana temat kontaktów grecko-scytyjskich.

Pewien niedosyt budzi też pominięcie zagadnień wierzeń i kultów, a właśnie archeologia ma tu (zwłaszcza gdy idzie o południową Italię) najwięcej do powiedzenia. Idzie tu przede wszystkim o zagadnienie greckich świątyń budowanych *extra muros*, by już nie wspominać ciągle dyskutowanej świątyni w Segeście czy specyfiki kultów w Lokroi Epizefirioi lub Akragas.

Ale za to podkreślić trzeba także nowatorstwo w ujęciu generalnym problematyki: wbrew tradycjom potraktowano łącznie całość zagadnień kolonizacji i osadnictwa na terenach zamorskich, od epoki mykeńskiej po osadnictwo hellenistyczne. Zarazem czytelnik spotyka każdorazowo najnowszy (na rok 1989) stan badań, tak gdy idzie o Ai Khanum, jak i sanktuarium w Pyrgi.

W kilku wypadkach zwracają uwagę cenne nowe ustalenia szczegółowe. Analiza materiału archeologicznego pozwoliła Dinu A d a m e s t a n u na dokładne wydatkowanie procesów miastotwórczych ludności miejscowej w Lukanii (s. 143-148). Ingrid S t r ø m przekonująco wykazuje związki Etrurii z Grekami w Kyme (s. 87-98), a C.W. D e a r d e n na podstawie analizy malarstwa wazowego dowodzi samodzielności i rozwoju teatru sycylijskiego (s. 231-242).

Ja zawsze w takich wypadkach, tak i tu znalazły się teksty o znacznie mniejszym znaczeniu, często bardzo powierzchowne, już choćby z racji niewielkiej objętości. Przeważają jednak referaty godne uważnej lektury, imponuje bogactwo problematyki, a znakomite ilustracje ułatwiają studiowanie tej ogromnie ważnej i pożytecznej książki.

Włodzimierz Lengauer